

Jawa.

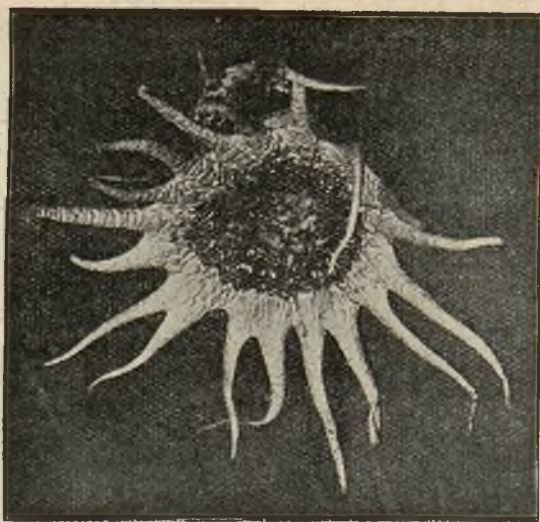
Jawa. Jedna z największych wysp archipelagu Malajskiego, kraina ciągłych, nieustannych trzęsień ziemi i wybuchów wulkanów, kaina tytoniu, kawy, herbaty, ryżu, cynamonu, pieprzu i muskatowej gałki, jedno z najulubieńszych państwów bożka — Merkurego, teren eksploatacyjny, gdzie 45 000 kupców i urzędników holenderskich potrafi tak gruntownie wyssać wszystkie soki żywotne z czterdziestu blisko milonów ludności miejscowej, iż katastrofy głodowe zdarzają się niemal corocznie i pochłaniają setki tysięcy ofiar.



Java. Świąteczny strój mahometańskich książąt
(Graudenz).

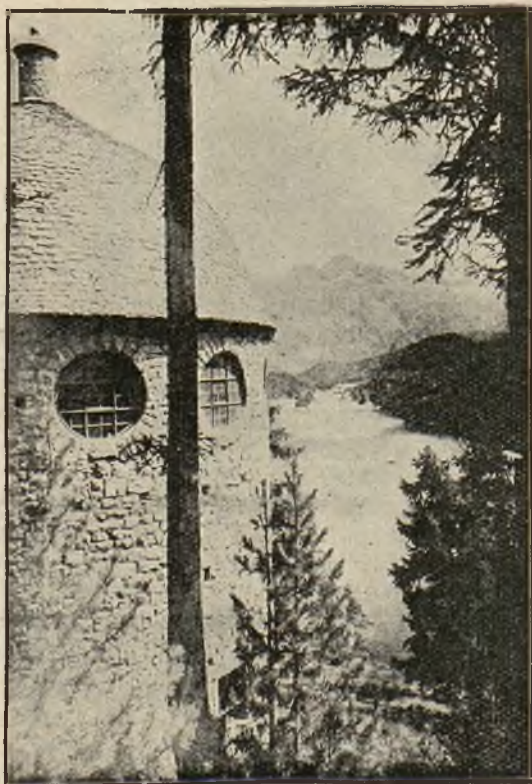
Przepyszna roślinność zwrotnikowa dziewczych jej lasów czaruje podróżnika, jak niemniej i czarne, smętne oczy malajek. Mimo bowiem zupełnego uciemnienia przez Holendrów i miejscowych mahometańskich książąt, lud tamtejszy pełen jest poezji i w artyzmie leno przejawia się duch wolny, którego ani bał najeźdźcy, ani straszne ekonomiczne położenie nie jest w stanie złamać.

O lat kilkudziesięciu zaledwie znana jest Europie jawańska sztuka ludowa, przejawiająca się zupełnie samorzutnie, jako naturalna potrzeba wyładowania uczuć, sztuka nadzwyczaj oryginalna, pełna egzotycznego czaru i fantazji. Najpopsolijszym jej przejawem są batiki. Tak, batiki jednak poza techniką wykonania, nic wspólnego nie mające z batikami, strojącymi kapelusze Europejczyków, szablonowymi, fabrycznymi prawie wyrobami rąk dyletanckich; to trywialne spopularyzowanie kwiatu jawańskiej sztuki tłómaczyć można łatwo i dla każdego przystępną jej technikę. Lecz poza techniką te europejskie batiki nic wspólnego z tamtymi nie mają i mieć nie mogą.



Java. Niezwykły okaz flory jawańskiej, roślina mięsożerna (Mimosa — Art) żywi się ona owadami i małymi ptaszkami. Gdy na lepkiej, kleistej masie wewnątrz kielicha rośliny usiadzie ofiara, momentalnie zaginają się do środka mięsiste kolce, tworząc rodzaj zamkniętego pudełka. Proces trawienia odbywa się wewnątrz zarodni pod wpływem chemicznych składników rośliny. Po wessaniu zwierzęcych soków, kielich znów rozwiera swoje kolce, wyczekując na nowy pokarm.
(Graudenz).

Bo jakżeż można wyobrazić sobie, by w ciemnych murach żyjący Europejczyk mógł wyczerować te cudowne, barwne wzory nieskrępowane szablonem, w których przejawia się piękna, egzo-



Muzeum sztuki jawańskiej w stołecznym mieście Jawy.

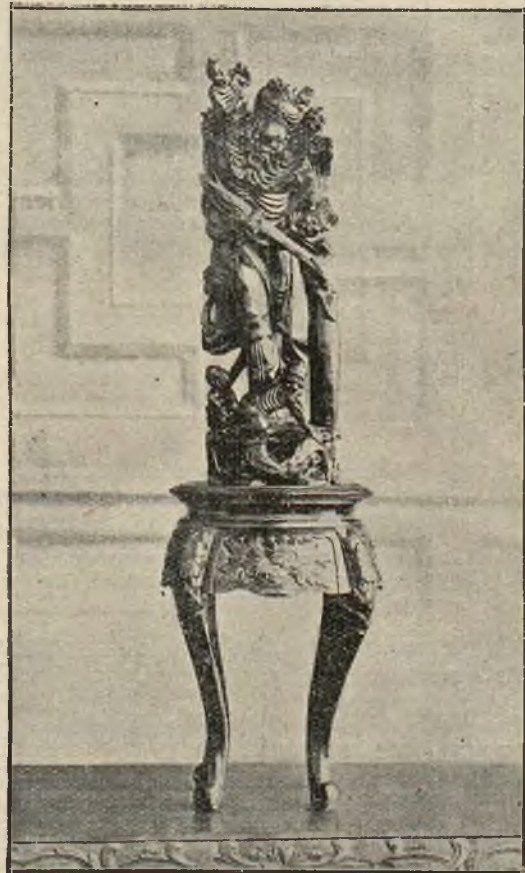
tyczna dusza synów dżungli i słonecznych, koraliowych wybrzeży archipelagu.

Na wzorach jawańskich batików widzimy całą bujną przrodę tropikalnej wyspy i tę drugą.

„faunę i florę marzeń“, splecione w doskonale harmonijny rytm barwy i kształtu.

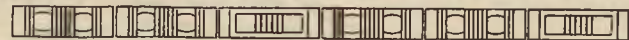
Poza batikami, k ićnie rzeźba, przeja i sztuka sceniczna, Lud jawański ma bowiem swój własny, narodowy teatr, gdzie przy stosunkowo mało-fonnych tematach akcji (prze aźnie osnutej na tamtejszej mitologii) rozwija do wysokiego poziomu sztukę dekoracyjną i grę. Obywa się to przy dźwiękach smętnej muzyki „ramba“, która ma za zadanie wytworzyć odpowiedni u widzów nastrój.

Rzecz prosta, że dwory książęce są ogniskami tej sztuki i głównymi konsumentami p oduktów



Java. Oryginalna statuetka jawańskiego „boga strachu“ wykonana przez rzeźbiarza ludowego. Znajduje się ona w pałacu Gubernatora holenderskiego w Batavii.
(Graudenz).

artystycznych. Mimo ciągłej styczności z Europejczykami, książęta zachowali strój i obyczaje ojców i nie zanoszą na to, by można ich było dobrowolnie zeuropeizować, jak indyjskich radżów. Przyczyną tego jest zapewne po części mniejsza zależność polityczna od najeźdźców, ale głównie zawdzięczają to oni odporności ich starej i krajowo różnej od europejskiej kultury.



KSIĘGA PAMIĄTKOWA WIELKIEJ WOJNY
w Administracji „Nowości ilustrowanych“



Z życia angielskich harcerek: Wśród młodych córek Albionu ruch harcerski kwitnie coraz bujniej i żywiej. Oto dwa obrazki z obozu harcerek: poranna pobudka i śniadanie.